

## BÓG JAKUBA SPRENGERA I HENRYKA KRAEMERA

## WSTĘP

Daty życia dominikanów Jakuba Sprengera i Henryka Kraemera nie są znane<sup>1</sup>. Ich działalność inkwizytorska w Niemczech przypadła na ostatnie dwudziestolecie XV wieku. Jakub Sprenger jest autorem, a Henryk Kraemer współautorem traktatu *Malleus maleficarum*<sup>2</sup>, który doczekał się dziewięciu wydań w XV wieku i był jeszcze wielokrotnie wznawiany w wieku XVI. W Polsce do czasów dzisiejszych dochoowało się 41 egzemplarzy pięciu wydań z samego tylko XV wieku<sup>3</sup>. Liczba egzemplarzy wydanych w XVI wieku jest trudna do ustalenia.

Traktat poprzedzają: apologia autora<sup>4</sup>. Bulla Papieża Inocentego VIII *Summis desiderantes affectibus* z 5 XII 1484 roku<sup>5</sup>, aprobata traktatu przez ośmiu profesorów wydziału teologicznego na uniwersytecie w Kolonii z 19 V 1487 roku.<sup>6</sup>

Pierwsza część traktatu mówi o Bogu, szatanie i czarownicy.<sup>7</sup> Druga o czarach i środkach zaradczych.<sup>8</sup> Trzecia o śledztwie i wyrokowaniu.<sup>9</sup>

<sup>1</sup> v. Schulte: Sprenger Jacob. ADB Leipzig 35/1893/303. — Stanonik: Krämer Heinrich. ADB Leipzig 17/1883/29-30.

<sup>2</sup> INSTITORIS Henricus, SPRENGER Jacobus: Malleus maleficarum. Nürnberg, Ant. Koberger, 17 III 1494. 4<sup>o</sup>. HC\* 9245. IP 3074. — Korzystam z egzemplarza Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu Inc. 755, który zawiera minutę powołania Tomasa z syna Mikołaja, ze Zbrudzewa, kapłana diecezji poznańskiej, na notariusza przez dziekana kolegiaty średzkiej, Jana Razka, w dniu 17 sierpnia 1536 roku. Na karcie tytułowej znajduje się minuta wprowadzenia w urzędowanie przez wręczenie kałamarza z piórem i pieczęci. Tomasz ze Zbrudzewa w tymże samym 1536 roku wstąpił do benedyktynów w Lubiniu pod Kościanem, nie chcąc widocznie uczestniczyć w procesach czarownic. Pozostawił po sobie bogatą spuściznę językową, której poświęciła szereg studiów Irena Reślińska-Kwilecka.

<sup>3</sup> IP 3071-3075 wlicza następujące egzemplarze: Bydgoszcz 1, Gdańsk 2, Gniezno 1, Kielce 1, Kórnik 1, Kraków 13, Poznań 3, Toruń 1, Warszawa 2, Wrocław 2, Wrocław 14.

<sup>4</sup> H. Institoris, I. Sprenger, jw., k. quod<sub>2</sub>.

<sup>5</sup> Tamże, k. quod<sub>2</sub>v.

<sup>6</sup> Tamże, k. quod<sub>2</sub>v — quod<sub>5</sub>

<sup>7</sup> Tamże, k. I = k. a<sub>1</sub>.

<sup>8</sup> Tamże, k. XLII a = k. f<sub>2</sub>a.

<sup>9</sup> Tamże, k. XCV vc = k. m<sub>7</sub>vc.

Autorom daleko do jasności św. Tomasza z Akwinu czy Jana Torquemady. Podziały są nierozłączne, tok myśli nie trzyma się podziałów. Zagadnień jest 80 zamiast zapowiedzianych 48. Zaczynają się od wątpienia metodycznego, kończą się rozwiązaniem postawionych na początku zarzutów. Często brak krótkiego choćby wykładu. Dzieje się tak dlatego, że autorzy na pierwszym miejscu stawiają bogaty materiał rzekomo doświadczalny.

## 1. BÓG

Pana Boga dotyczą trzy zagadnienia części pierwszej traktatu.

XII. O dopuście Bożym, który ma współdziałać z szatanem i czarownicą: czy głoszenie tego Bożego dopustu w czarach jest tak katolickie, że jego przeciwieństwo, czyli odrzucanie jest całkowicie heretyckie.<sup>10</sup> Tak brzmi sformułowanie w tabeli zawartości traktatu. Natomiast w tekście widnieje zapowiedź następująca: „Kolejno rozważyć trzeba sam dopust Boży, którego dotyczą cztery zagadnienia. Po pierwsze, czy do czarów konieczne jest współdziałanie dopustu Bożego. Po drugie, że Bóg sprawiedliwie dopuszcza, iż grzeszne z natury stworzenie dokonuje czarów i innych odrażających czynów, jeżeli założy się dwa inne dopusty. Po trzecie, że czary przewyższają wszelkie zło, które Pan Bóg dopuszcza. Po czwarte, jak to należy głosić ludowi.”<sup>11</sup>

Odpowiedź przywołuje prawdę o Opatrzności Bożej, której wszelkie stworzenie bezpośrednio podlega. Dopuszczenie zła: winy, kary i potępienia, mieści się w dopuszczeniu przez Boga upadku aniołów i pierwszych rodziców. Zaprzeczanie tych prawd jest herezją.

...,primo. Quod mundus diuine prouidentie ita subiacet quod ipse immediate omnibus prouidet. Secundo quod vniuersitatem malorum que fiunt siue in malis culpe siue pene siue damni ex duabus primis permissionibus circa casum angelorum et primorum parentum iuste permittit. vnde et patebit quod in his diffidere pertinaciter heresim sapit cum erroribus infidelium talis se implicat”<sup>12</sup>.

Konkluzja stanowi uzasadnienie następnego zagadnienia: Tylko Bóg jest bezgrzeszny z natury, bezgrzeszność stworzeń pochodzi z utwierdzenia w dobru przez łaskę:

„Conculudamus quod non posse peccare per naturam deo tantummodo conuenit eo quod sicut ab esse deficere non potest cum dat omnibus esse ita nec a rectitudine bonitatis deficere cum hoc ei conueniat per conditionem sue nature. Omnibus autem alijs qui hoc habent vt peccare non possint confertur ex hoc quod confirmantur per gratiam in bono. ex qua filij dei efficiuntur et quodammodo diuine nature consortes”<sup>13</sup>.

<sup>10</sup> Tamże, k. quod<sub>a</sub>.

<sup>11</sup> Tamże, k. XXX vd = d<sub>g</sub>vd.

<sup>12</sup> Tamże, k. XXXI vc = d<sub>g</sub>vc.

<sup>13</sup> Tamże, k. XXXIII a = e<sub>g</sub>a.

XIII. O dwu dopustach Bożych: upadku szatana i pierwszych rodziców, na podstawie których słusznie dopuszczane są wszystkie czary<sup>14</sup>. Tak zatytułowane w tabeli zagadnienie kończy redukcyjne rozumowanie traktatu, doszukujące się uzasadnienia dla czarów, których istnienie przyjmuje z doświadczenia. Bóg sprawiedliwie dopuścił, że bez pokusy jedni aniołowie zgrzeszyli, drudzy przez łaskę od grzechu zostali zachowani, natomiast ludzie poddani zostali pokusie i zgrzeszyli, stworzenia bowiem nie mogą być bezgrzeszne z natury.

...,deus iuste permisit quasdam creaturas angelicas quas aliter condere non potuit nisi quod peccare possent etiam actu peccare. Et quasdam simili modo creatas per gratiam preseruare et hoc absque peruia tentatione. hominem vero iuste permisit et tentari et peccare. que omnia sic declarantur. Nam ad prouidentiam diuinam pertinet vt vnumquodque in sua natura relinquantur et in suis naturalibus operibus non omnino impediatur<sup>15</sup>.

Bóg szanuje naturę swych stworzeń i pozostawia im wolność działania.

Byli jednak ludzie świeccy, którzy nie uznawali istnienia czarów i twierdzili, że Pan Bóg ich nie dopuszcza. Przeciwno nim wymierzone jest ostatnie zagadnienie pierwszej części traktatu:

XVIII. Przeciwno pięciu dowodom ludzi świeckich, że Bóg nie dopuszcza takiej władzy szatanowi i czarownicom...<sup>16</sup>. Traktat trzeźwe głosy ludzi świeckich, odrzucających czary, umieszcza w zarzutach, na które daje własną odpowiedź:

„Vtrum ad maleficalem effectum a demone per maleficam procurandum semper habet concurrere diuina permissio. Et arguitur quinque argumentis quod deus non permittit. vnde etiam maleficium nihil est in mundo. Et primum sumitur ex parte dei. Secundum ex parte dyaboli. Tercium ex parte malefice. Quartum ex parte morbi. Quintum ex parte predicatorum et iudicum qui talia contra eas predicant et iudicant et qui vtique numquam securi essent. Primo sic. Deus punire potest hominem propter peccata. et punit gladio fame et mortalitate. Item diuersis alijs infirmitatibus varijs et innumeris quibus humana conditio subiacet. vnde quia opus ei non est adiungere alias punitiones: ideo non permittit<sup>17</sup>.”

Bóg może karać ludzi za grzechy i rzeczywiście wymierza karę mieczem, głodem, morem, chorobami. Nie potrzebuje innych kar, przeto czarów nie dopuszcza.

...,potest addi et aliud argumentum ex parte dei. hoc quod quis impedire posset et non impedit sed fieri permittit. vtique iudicatur ex sua voluntate processisse. Sed deus cum sit summe bonus non potest velle malum. ergo non potest permittere vt fiat malum quod ipse impedire potest<sup>18</sup>”

<sup>14</sup> Tamże, quod<sub>a</sub>.

<sup>15</sup> Tamże, k. c, a-b.

<sup>16</sup> Tamże, k. quod<sub>a</sub>.

<sup>17</sup> Tamże, k. XL a = c<sub>a</sub>.

<sup>18</sup> Tamże, k. XL b = c<sub>b</sub>.

Dopuszczenie czarów byłoby niezgodne z najwyższą dobrocią Boga.

Jakub Sprenger i Henryk Kraemer poprawnie ukazali Boga nie mogącego ani przestać istnieć, ani zgrzeszyć; Stwórcę natury, która może być bezgrzeszna tylko przez łaskę; ogarniającego swą opatrnością bezpośrednio wszystkie stworzenia i każde z nich z osobna; dopuszczającego grzech pierwszych rodziców i niektórych aniołów, resztę aniołów łaską swoją ustrzegającego od grzechu; dopuszczającego zło na ziemi. — Średniowieczny obraz Boga.

Na pytanie, czy Pan Bóg dopuszczając grzech anioła i człowieka dopuścił także czary, Jakub Sprenger i Henryk Kraemer odrzucając zdrowy pogląd ludzi świeckich, odpowiedzieli twierdząco. Oparli się na rzekomym doświadczeniu. — Odrodzeniowe wypaczenie obrazu Boga.

## 2. CZARY

Podążając za myślą Jakuba Sprengera i Henryka Kraemera, wyrażoną w podziale na trzy części traktatu *Malleus maleficarum*, zebrane przez nich „doświadczalne” dane o czarach, wypada przedstawić w trzech odniesieniach: 1. Szatan i czarownica, 2. Czarownica i ludzie. 3. Czarownica i sędzia. W każdym paragrafie przegląd zagadnień kolejnych części traktatu i ich doświadczalne rodowody.

### § 1. SZATAN I CZAROWNICA

W pierwszej części *Malleus maleficarum* Jakub Sprenger i Henryk Kraemer bronią następujących twierdzeń, zaczerpniętych z „doświadczenia” dziejowego i im współczesnego: W czarach zawsze działa szatan. Z cielesnego współżycia ludzi z szatanem rodzą się ludzie. Do czarów nie wystarczy ludzka złość i wpływ ciał niebieskich. Kobiety częściej niż mężczyźni współżycia cielesnie z szatanami. Czarownice mogą ludzi pobudzać do nienawiści i niewłaściwej miłości. Czarownice mogą pozbawiać płodności. Czarownice pozornie mogą pozbawiać męskich narządów płciowych. Czarownice mogą pozornie zamieniać ludzi w zwierzęta. Mogą spowodować porwanie i pożarcie przez wilki zarówno dzieci z kołysek jak i ludzi dorosłych. Czarownice będące położnymi zabijają różnymi sposobami dzieci poczęte. Grzechy czarownic są cięższe niż szatanów i pierwszych rodziców, dlatego zasługują na najcięższe kary. Czarom ulegają często ludzie niewinni. Czary przewyższają wszystkie inne zabobony<sup>19</sup>.

Opracowanie poszczególnych zagadnień zaczyna się od przedstawienia zarzutów, a kończy się odpowiedzią na nie. Dowody czerpane są z ówczesnie znanych dziejopisów, z oceny biegłych lekarzy, z własnego doświadczenia.

<sup>19</sup> Tamże, k. IV vc — XXX vd. k. XXXIV vc — XXXIX vd = k. a3vc — d6vd, k. e2vc — e7vd.

...,Augustinus... libro V, capitulo XXIII (de ciuitate dei) questionem determinat in hec verba: Creberrima fama est multique se expertos vel eis qui experti erant de quorum fide dubitandum non est se audisse confirmant siluanos et faunos quos vulgus incubos vocant improbas extitisse mulieres ac earum appetisse ac peregisie concubitum. Et quosdam demones quos dusios galli nuncupant assidue hanc immundiciam et temptare et efficere pluries talesque asseuerant vt hoc negare impudentie videatur. Hec ille<sup>20</sup>.

„Vnde nulla difficultas quin membrum virile occultare prestigiosa arte velit. Euidens indicium siue experimentum quod nobis in officio inquisitionis existentibus reuelatum fuit infra ponetur vbi de his et alijs factis plura recitantur in secunda parte tractatus<sup>21</sup>.

„Ad tertium dicitur quod ideo nec inquisitoribus aut alijs officialibus nocere possunt quia publica iusticia vtuntur. Exempla varia ad hoc possent adduci: sed temporis prolixitas non patitur<sup>22</sup>.

Lekarze czarom przypisywali choroby o nieznaney przyczynie, nagłe, nieuleczalne. Niektórzy rozpoznanie czarów opierali na doświadczeniu:

„Sunt quidam, qui per certam practicam experientiam rei capiunt per hunc modum: Nam plumbum liquefactum super infirmum tenent et in scutellam plenam aqua infundunt et si imago aliqua condensata cernitur: tunc infirmitatem ex maleficio accidisse iudicant... Sed quid de his sentiendum sit: an videlicet practica licita sit an non?<sup>23</sup>

Przykładem czarów miał być trwający wiele tygodni paraliż pewnego wybitnego mieszczanina ze Spiry, który w sporze małżeńskim lekko dotknął swej małżonki i natychmiast padł nieprzytomny<sup>24</sup>.

## § 2. CZAROWNICE I LUDZIE

W drugiej części *Malleus maleficarum* autorzy, Jakub Sprenger i Henryk Kraemer, w oparciu o szeroką podstawę „doświadczalną” podają sposoby działania czarownic i środki zaradcze.

Sposoby działania czarownic są według nich następujące: na rozkaz szatana uwodzą niewinne dziewczęta; same zaprzędają się szatanowi; przy pomocy szatanów przenoszą się z miejsca na miejsce; mnożą się przez współzycie cielesne z szatanami; powodują choroby ludzi, zwierząt i roślin; odbierają płodność; pozornie pozbawiają narządów męskich; pozornie przemieniają ludzi w zwierzęta; powodują opętanie szatańskie; jako akuszerki zabijają noworodki lub ofiarują je szatanowi; sprowadzają grad i burze z piorunami; mężczyźni natomiast czarami zapewniają celność swoim strzałom i zabezpieczają się przed ugodzeniem śmiertelnością bronią<sup>25</sup>.

<sup>20</sup> Tamże, k. IX vcd = b<sub>1</sub>vcd.

<sup>21</sup> Tamże, k. XXVII vd = d<sub>3</sub>vd.

<sup>22</sup> Tamże, k. XLII a = f<sub>2</sub>a.

<sup>23</sup> Tamże, k. XLI vd = f<sub>1</sub>vd.

<sup>24</sup> Tamże, k. XLI vcd = f<sub>1</sub>vcd.

<sup>25</sup> Tamże, k. XLII a = f<sub>2</sub>a — k. LXXVII b = k. k<sub>5</sub>b.

### Sposoby czarów męskich były świętokradzkie:

„Notandum est ergo primo de grauitate criminis quo ad maleficos sagittarios in septem horrendis flagitijs. Nam primo sacratori die dominice passionis sexta uidelicet feria parasceuen. vt fertur infra missarum solennia habent sacratissimam crucifixi imaginem. telo quasi ad metam sagittando. O quanta crudelitas et iniuria saluatoris. ...Tertio quod tres aut quattuor iactus per totidem tela habet infligere. et ex consequenti tot secundum eundem numerum homines qualibet die poterit interimere. ...Quinto quod sub tali certitudine sagittam emittere valent. vt in casum quo denarium a capite per sagittam deponere absque capitis lesione voluerint hoc ipsum efficere valeant simili modo et per bombardam quantumcunque magnam. Sexto quod super hec efficienda homagium tale cum corporis et anime perditione diabolo prestare habent<sup>26</sup>.

„Nam ad idem genus maleficij reducuntur et illi qui per incantationes et carmina sacrilega arma quecum incantare sciunt. vt eis nullo modo nocere valeant. vnde nec etiam vulnerari possunt hi enim diuersificantur. Nam aliqui sunt qui cum predictis sagittarijs maleficis concordant in eo quod etiam circa imaginem crucifixi et contumelia ei illata talia addiscunt. gratia exempli qui vult vt non valeat ledi in capite aliquo ferro aut ictu habet caput imaginis auferre qui circa collum auferat collum. qui circa brachium auferat seu comminuat brachium. et sic consequenter. Interdum supra cingulum aut infra interdum ex toto comminuunt. et in huius signum vix inter decem imagines in biuio aut in campis repositas vna integra reperitur<sup>27</sup>.

Środki zaradcze na czary dzielą się na zabobonne, które można tolerować, jeśli nie powodują zgorzenia, oraz środki „kościelne”. Do tych drugich autorzy zaliczają sposoby na szatanów współżyjących cielesnie, na spowodowaną czarami bezpłodność, nieuporządkowaną miłość i nienawiść, pozorne pozbawienie narządów, pozorną przemianę w zwierzęta, opętanie, choroby, grady, burze, potajemne nagabywania szatańskie, wreszcie na zaprzeczenie siebie szatanowi<sup>28</sup>.

### Przykład na zabobonne odczynianie uroku:

„... ponamus exemplum. Sunt quedam mulieres que tali signo notant maleficas, vt si vacca vbertate lactis ex maleficio privatur. tunc vrceum lactis super ignem appendunt. et certis verbis superstitionis insistendo. vrceum cum baculo percutiunt. et licet fasculum mulier percutiat. tamen omnia verbera diabolus ad dorsum malefice defert. per que sic diabolus cum malefica fatigatur. licet diabolus non cogatur nec fatigatur. facit tamen illa diabolus vt percutientem catholicam ad peiora alliciat. vnde periculosum existit. alias non videretur opinio tanti doctoris habere difficultatem. possent et alia exempla adduci<sup>29</sup>.

### Ostatni przykład „kościelnego” środka zaradczego:

„Remedium dum quis intuitu commodi temporalis se ex toto demoni deuouit. sicut experientia sepe docuit per veram confessionem licet a diaboli potestate liberabantur. tamen diu ex post grauissime molestati et precipue nocturnis temporibus fuerunt: et hoc in eorum penam deus permisit. signum autem quod liberati erant ex illo agnoscebatur. quia pecunia in bursis aut capsulis post confessionem deficiebat super que plurima gesta deduci possent sed breuitatis causa omittuntur<sup>30</sup>.

<sup>26</sup> Tamże, k. CLXXIV b — CLXXIV vc = k. k<sub>2</sub>b — k<sub>2</sub>vc.

<sup>27</sup> Tamże, k. LXXXVI vc = k<sub>4</sub>vc.

<sup>28</sup> Tamże, k. LXXXVII b — XCV b = k. k<sub>5</sub>b — m<sub>7</sub>b.

<sup>29</sup> Tamże, k. LXXXVIII a = k. k<sub>6</sub>a.

<sup>30</sup> Tamże, k. XCV b = m<sub>7</sub>b.

Inne środki zaradcze to egzorcyzmy, modlitwy, pieśni. Radykalnym środkiem zaradczym jest wyniszczenie czarownic, któremu poświęcona jest trzecia część traktatu:

„Vnde consequenter in tercia parte operis de exterminio maleficarum quo ad vltima remedia tractandum erit. hoc ipsum enim vltimum ecclesie refugium ad quod etiam ex diuino obligatur vt dictum est precepto. Maleficos ne patiaris viuere super terram. vbi et remedia contra maleficos sagittarios includuntur. cum et hoc ipsum genus nisi per seculare brachium poterit exterminari”<sup>31</sup>.

### § 3. CZAROWNICE I SĘDZIOWIE

Trzecia część traktatu *Malleus maleficarum* Jakuba Sprengera i Henryka Kraemera mimo prawnego charakteru opiera się na bardzo bogatym doświadczeniu. Doświadczenie widoczne jest w samym wyliczeniu możliwych zdarzeń życiowych i sądowych. Autorzy niejednokrotnie powołują się na własne i cudze doświadczenia. Omawiają kolejno początek procesu czarownic, liczbę świadków, ich zaprzysięganie, wiarygodność, wzywianie przed sąd, pytania ogólne i szczegółowe. Kiedy czarownica może być uwięziona, jak ją pojmać, czy po uwięzieniu podać jej do wiadomości nazwiska świadków, jak dopuszczać obronę adwokata, jak adwokat ma bronić nie znając nazwisk świadków, jak wykluczyć świadka śmiertelnie nienawidzącego oskarżoną. Że nie należy łatwo poddawać czarownicy torturom z powodu zakłętego milczenia, jak przesłuchiwać pierwszego dnia, jak poddawać dalszym torturom i pozbawiać włosów czarownicy milczące jak zakłęte, o drugim sposobie przesłuchiwania. Wreszcie w dziale o wyrokach pośrednich i ostatecznych pouczają, czy warto skazywać czarownice na próbę rozżarzonego żelaza, o co sędzia może podejrzewać i za co skazywać, jak skazać osobę całkowicie bezkarną, jak skazywać oskarżoną i ogólnie zniesławioną, jak oskarżoną i zniesławioną a przesłuchiwaną i torturowaną, jak lekko podejrzaną, jak bardzo podejrzaną, jak niezbitcie podejrzaną, jak zniesławioną i podejrzaną, jak przyznającą się i żalującą a ponownie już nie upadającą, jak przyznającą się i żalującą ale prawdopodobnie upadłą ponownie, jak przyznającą się i nie żalującą a upadającą ponownie, jak przyznającą się, jak schwytanego na gorącym uczynku a zaprzeczającego wszystkiemu mimo udowodnienia winy, jak uciekiniera lub uparcie uchylającego się mimo udowodnienia winy, jak osobę oskarżoną przez inną czarownicę już spaloną lub czekającą na spalenie, wreszcie jak skazywać czarownicę usuwającą czary, jak akuszerki czarownicy, jak łuczników, jak apelujących słusznie lub niesłusznie<sup>32</sup>.

Przykładem myślenia doświadczalnego posłużą czarownice milczące jak zakłęte: a najpierw początek przesłuchań.

<sup>31</sup> Tamże, k. XCV b = m<sub>7</sub>b; por. k. quod<sub>7a</sub>.

<sup>32</sup> Tamże, k. XCV vc — CXXXVII b = m<sub>7</sub>vc — 4<sub>b</sub>.

„Est autem modus incipiendi talis. vt dum ministri se disponunt ad questionandum post expolient cum. vel si est mulier prius antequam ad carceres penosos ducetur ab alijs mulieribus honestis et bone fame expolietur. ea de causa vt si maleficium aliquod insutum esset vestimentis prout sepe ex informatione demonum practicant. ex membris pueri non baptisati. in finem vt pueri visione beatifica priuentur. Et dum instrumenta disponuntur iudex per se et per alijs bonos viros fidei zelatores inducant questionandum. ad fatendum veritatem libere. et si fateri noluerit mandet ministris quod ad cordas ligetur. vel ad alia instrumenta applicetur et ibi statim obtemperent non leti sed quasi turbati. post iterum soluatur ad petitionem aliquorum. et ad partem trahatur et iterum inducatur et inducendo informetur quod non tradetur morti”<sup>33</sup>.

Rozbieranie czarownic przez przyzwoitki przed przesłuchaniem i torturami miało udaremnić znieczulenie czarownicy wszytymi w odzież prochami dziecka nieochrzczonego:

„Malefica quedam in oppido hagenowe de qua supra in secunda parte operis tactum est. tale maleficium taciturnitatis procurare sciebat vt masculus recenter natus et non baptisatus et cum hoc primogenitus interemptus et in fornace assatus et cum alijs rebus quas exprimere non expedit incineratus et pulverizatus. si qua malefica aut flagitiosus ex his quicquam secum deferret nullo modo sua crimina fateri posset”<sup>34</sup>.

Uporczywe milczenie podczas przesłuchań mogło według autorów pochodzić z wrodzonego uporu, przez czary ukryte w odzieży lub owłosieniu ciała, wreszcie na skutek czarów innych czarownic, nawet bardzo oddalonych.<sup>35</sup> Z diecezji ratybońskiej przytoczyli jeszcze jedno „doświadczenie”: grupy heretyków, którzy przyznali się do winy i zostali skazani na śmierć, nie można było ani spalić, ani utopić. Po trzydniowym poście zarządzonym przez biskupa pewnemu człowiekowi zostało zjawione, że czar mają wszyty między skórę a mięśnie pod ramieniem. Po jego usunięciu ogień zaraz ich pochłoniął<sup>36</sup>.

Autorzy zalecali więc post i modlitwę tam, gdzie zmiana odzienia i strzyżenie włosów połączone z torturami nie mogło doprowadzić do wyznania prawdy. Praktyka jednak była różna. W Niemczech, gdzie jeszcze panowała surowa obyczajowość średniowieczna, można było czarownicy ostrzyć tylko głowę i tam autorzy posługiwali się dodatkowo ordaliami i to z pomyślnym dla siebie skutkiem. Natomiast bardziej na południe, bliżej Mediolanu, gdzie pod wpływem prądów odrodzeniowych wstydlivość była mniejsza, jeden tylko inkwizytor 41 czarownic skazał na stos w 1485 roku, po ostrzyżeniu włosów na całym ciele:

„A simili vbi talis iudici acciderit casus. quid faciendum foret elicere potest. si videlicet ad diuinum recurrere presidium. vt ieiunijs et orationibus deuotarum personarum hoc genus demoniorum a maledicis expellatur in casu quo nec per mutationem indumentorum

<sup>33</sup> Tamże, k. XC vd — CXI a = o<sub>6</sub>vd - o<sub>7</sub>va.

<sup>34</sup> Tamże, k. CXII vc = o<sub>8</sub>vc.

<sup>35</sup> Tamże, k. CXII vcd = o<sub>8</sub>vd.

<sup>36</sup> Tamże, k. CXII vd = o<sub>8</sub>vd.



aut tonsuram pilorum ad veritatem fatendam sub tortura induci valeant. Et licet in alemanie partibus talis abrasura presertim circa loca secreta plurimum censetur inhonesta. qua de causa nec nos inquisitores vsi sumus. sed tonsis capillis capitibus cum calice aut cipro aquae benedictae guttulam cere benedictae immitendo. et sub inuocatione sanctissime trinitatis ieiuno stomacho trinies in potum ministrando per dei gratiam a plerisque taciturnitatis maleficium abstulimus. tamen in alijs regnis inquisitores talem per totum corpus abrasuram fieri mandant vnde et cumanus inquisitor nobis insinuauit quod anno elapso qui fuit MCCCCLXXXV (1485) XL (quadraginta) et vnam maleficam incinerari mandasset. omnibus per totum corpus abrasis. et hoc in districtu et comitatu burbie. vulgariter wurmser bad in confinibus archiducis austriae versus mediolanum.<sup>37</sup>

### ZAKOŃCZENIE

Jakub Sprenger i Henryk Kraemer w traktacie *Malleus maleficarum* zastosowali trzy rodzaje rozumowania i wnioskowania.

Pod wpływem średniowiecznego myślenia dedukcyjnego przedstawili poprawne pojęcie Boga.

Pod wpływem odrodzeniowego myślenia indukcyjnego z rzekomych doświadczeń dawniejszych i im współczesnych doszli do uznania czarów i zbrodniczego palenia na stosie czarownic za herezję.

Powracając od wniosku indukcyjnego o istnieniu czarów i czarownic do dedukcyjnego obrazu Boga, rozumowaniem redukcyjnym doszli do błuźnierczego wniosku, że Bóg dopuszcza czary, współdziałając z szatanem i czarownicami.

W rzeczywistości Pan Bóg dopuścił do tego, że oni napisali traktat *Malleus maleficarum*, zgodnie z którym nie tylko oni sami, ale i inni inkwizytorzy prowadzili procesy czarownic, połączone z torturami, kończące się spalaniem na stosie.

Ale ta rzeczywistość, przez Pana Boga dopuszczona, to już nie średniowiecze, to Odrodzenie.

<sup>37</sup> Tamże, k. CXII vd — CXIIIa = o<sub>8</sub>vd — p<sub>1</sub>a.

## DEUS JACOBI SPRENGER ET HENRICI KRAEMER

## SUMMARIUM

Jacobus Sprenger et Henricus Kraemer in tractatu *Malleus maleficarum* tribus ratiocinandi methodis usi sunt: deductiva, inductiva et reductiva.

Methodo deductiva Medii Aevi rectam Dei ideam proposuerunt.

Methodo inductiva „Renascentiae” de sic dictis experimentis temporis elapsi et praesentis maleficia agnoverunt maleficasque uti haereticas incineraverunt.

Methodo reductiva Deum utpote maleficia admittentem, ergo daemonibus et maleficis concurrentem (concursum divinum), blasphemaverunt.

Deus autem revera admisit tantum ipsorum opus *Malleus maleficarum*, iuxta quod contra maleficas processus cum tormentis et incineratione instruxerunt.

Quae tamen res gestae a Deo admissae, non Medio Aevo sed „renascentiae” pertinent.